

25. NIEDZIELA ZWYKŁA – 24 IX 2006

Wielkość i służba

Pan Jezus zadaje swoim uczniom pytanie: „O czym to rozprawialiście w drodze?” Pytanie to pozostaje wprawdzie bez odpowiedzi, ale staje się początkiem nauki Jezusa o wielkości człowieka. Uczniowie bowiem „posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy”.

Dobre pragnienie wielkości

Przeciętność, mierność, szablonowość, brak zdrowej ambicji i chęci pomnażania swoich talentów wynikają często ze zwykłego lenistwa, wygodnictwa i z przyzwyczajania się do stereotypów. Natomiast nieprzeciętność, przełamywanie stereotypów i nietuzinkowość mogą prowadzić do konfliktów. Księga Mądrości opisuje taką sytuację, w której człowiek sprawiedliwy staje się przyczyną konfliktu, ponieważ nie dostosowuje się do ustalonych przez ludzi stereotypów i nie chce być przeciętnym. W konsekwencji jego przeciwnicy postanawiają go usunąć: „Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wspomina nam błędy naszych obyczajów”

Księga Mądrości pochwała postawę człowieka sprawiedliwego, który pragnie być lepszym od innych i nie akceptuje stereotypowych zachowań. Ceną pragnienia wielkości jest jednak cierpienie.

Motyw ten podejmuje Pan Jezus w dzisiejszej ewangelii. Zauważmy, że nie gani On swoich uczniów za to, że każdy z nich chciał być największy. Mówi przecież do nich „Jeśli kto chce być pierwszym”

A zatem pragnienie wielkości jest dobre i pożądane. Przypomnijmy, że Pan Jezus wprost wzywa do wielkości i doskonałości: „Bądźcie doskonali, jak Ojciec mój jest doskonały” oraz mówi o sprawiedliwości, która ma być większa niż faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

Można, a nawet trzeba pragnąć wielkości, to znaczy pragnąć przełamywania szablonów i wychodzenia ponad przeciętność. Jednak drogi do wielkości mogą być różne i bywają często nieprawdziwe czy złudne. Tylko Pan Jezus wskazuje prawdziwą drogę do wielkości człowieka.

Służba

Jedyną prawdziwą drogą do wielkości człowieka jest służba. Pan Jezus wyraża to w następujących słowach: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!”

Służba ludziom nie jest nigdy poniżeniem człowieka. Czyniąc dobro dla innych, człowiek zawsze rozwija się i duchowo wzrasta. Jednak służba ta musi być autentyczna i wypływać z miłości.

Bardzo wymowne jest to, że Pan Jezus przedstawia swoim uczniom przykład dziecka: „Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje»”. Przykład ten pokazuje istotę służby, która nie jest wyrachowana i nastawiona na korzyści, lecz prosta jak dziecko. W ten sposób Pan Jezus mówi, że być pierwszym, to znaczy służyć innym z dziecięcą prostotą.

Ostatecznie nie chodzi o to, aby być wielkim w oczach ludzi, lecz o to, aby być wielkim w oczach Boga, który w Jezusie Chrystusie sam objawia się jako Ten, który służy.

ks. Włodzimierz Wołyniec